L W O W S K I   I N F O R M A T O R.

Sobota, 25 listopada 1944.

Nasza wierność i ofiary nie są daremne.

Przy całej swej przewadze sił i chwilowej koniunktury Rosja sow. w swych dąże
niach do zagarnięcia ziem wsc: natrafia na nieprzezwyciężone trudności.
Rząd Polski niezmiennie odpowiada twardym "nie",a czerpie natchnienie isiły
moralne z niezłomnej postawy ludności polskiej tych ziem.Rosja sow. chwyta się
wszelkich środków.Najważniejsze dlaniej jest,aby się szybko pozbyć stąd Polków w
Gdyby to były lata 1939-41 przesiedlonoby nas na Sybir.Dziś Rosja na to pozwoli
sobie nie jest wstanie.Stąd próba przerzucenia nas za San i to wsposób "dobrowol
ny".Zyskałoby się tak naglące potrzebny dla świata argument,że Polaków nima
na wschód od t.zw. linji Curzona,i że nie czuli się z tymi ziemiami zrośnięci
skoro tak łatwo i dobrowolnie odeszli.Dalsze uboczne cele sowietów stanowi chęć
pozórnie legalnego przywłaszczenia sobie majątku i dorobku życiowego polskiej
ludności.Instynkt i rozum polityczny kazał ludności Polskiej Ziem Wsch. jedyną
dopuszczalną drogę postępowania: nie dać się użyć do służenia wrogim nam celom
nie pozbawiać rządu naszego podstawy na której opiera się on w walce o naszą
przyszłość.Rządowi polskiemu znany jest w pełni bezmiar udręk i cierpień
fizycznych i moralnych jakie przechodzi ludność polska naszej ziemi od pierw
szych lat wojny i w chwili obecnej. Rząd docenia należycie heroiczną postawę
naszej ludności nie cofającej się przed żadnymi ofiarami i cierpieniami,by
ta ziemia została przy Polsce,- i robi wszystko,co leży w jego mocy,aby nic
z tego co przecierpiano nie poszło na marne.Rząd czyni najwyższe wysiłki,
aby ulżyć i pomóc udręczonej ludności.Choć wrogie siły dotychczas niweczyły
wiele tych starań,Rząd nie zaniedbuje niczego,aby spełnić swój obowiązek obrony
ludności polskiej.Jednocześnie jednak w poczuciu ciążących na nim zadań o histo
rycznym znaczeniu,odpowiedzialny za położenie podwalin wielkości i siły pań
stwa na całe pokolenia,rząd polski wita z uznaniem twarde stanowisko społeczeń
stwa polskiego Ziem Poł.Wsch.posłusznego w dalszym ciągu wezwaniu Pełnomocnika
na kraj z list. ub.r.,aby ludność polska nie opuszczała Ojczystej Ziemi.
Ofiary są cieżkie,ale powinna osładzać je myśl,że są one konieczne i będą
skuteczne.W ten sam sposób wzywano do wytrwania Orlęta Lwowskie w 1918 r.a
dziękiich poświęceniu nastał dzień triumfu naszej sprawy. W ten sam sposób
rząd wziął na siebie odpowiedzialność i podtrzymywał bohaterską walkę i ofiarę
Warszawy,która wstrząsnęła światem i ukazała mu znaczenie problemu polskiego.

Chociaż na ostateczne wyniki czekać nam jeszcze wypadnie nie należy nie doce
niać znaczenia korzystnych dla nas prądów i sił moralnych działających w świe:
Szeroko rozległo się wołanie o pełną sprawiedliwość dla Polski.Polska stała
się sumieniem narodów.

Koniec tej wojny na horyzoncie.I znowu ruszyły na zach.do ataku miliono
we armie sojusznicze.Gdy Niemcy runą,nadejdzie korzystny czas do rozwiązania
naszych spraw.

Trzeba nam przetrwać ostatnie stadium wojny.Z niezachwianą wiarąi goto
wością do koniecznych ofiar ale i z najwyższą rozwagą.Działać przezornie i mądrze
w sposob liczący się z miejscowymi wyrunkami,aby nietylko godność narodowąi
żywą substancję Narodu Z a c h o w a ć !

Twarda i do ostateczności posunięta samoobrona w przypadku gwałtui bezpra
wia,które grozi nam zagładą,a spokojna i godna,ale odporna postawa w obec
tysięcy złośliwych,lecz drugorzędnych udręk i prób poniżenia.

SPRAWY POLSKO-SOWIECKIE W OSWIETLENIU SOCJALISTY ANGIELSKIEGO.

W pismach angielskich ukazał się artykuł jednego z ang.przedstawicieli Międzynar
socjalistycznej,który omawia sprawy polsko sow. Podajemy go poniżej w streszczen
niu: Rozwój stosunków polsko-sowieckich budzi niepokój. Winny one znaleźć spra
iwedliwe rozwiązanie w duchu prawdziwej demokracji i wolności.Rosja chce się
czuć zabezpieczona po tej wojnie,nie powinna tedy na swej zachodniej granicy
stwarzać przez swe nieuzasadnione i nadmierne żądania państwa jej wrogiego.

Jestem dostatecznie demokratą ,aby przyznać Białorusinom i Ukraińcom prawo do wolności ale też i Polacy nie mogą być zmuszani do tego,aby być wtłoczonymi w organizm im zupełnie obcy.Jest też niedopuszczalne any ktoś im dyktował jak mają się urządzić i kogo brać do rządu.Rosja mówi o demokratyzmie,a co będzie jeżeli z wyborów w Polsce wejdzie większość nacjonalistyczna i przeciwna,czy Rosja zechce tych wybrańców ludzi usunąć.? Wielu zadaje sobie pytanie,poco ten cały nacisk na Polskę i na jej rząd,którego prawomocność jednego dnia się kwestionuje,aby nazajutrz domagać się podpisu na akcie zrzeczenia się Ziem Wsch.Powzięcie tego rodzaju decyzji,tak głębokie zmiany przynoszącej państwu rząd może powierzyć tylko samemu Narodowi,t.zn. jego wybrańcom powołanym w swobodnych wyborach. W r.1939 Rosja podpisała wespół z Niemcami akt rozbioru Polski.Granica obecnie żądana przez nią nie różni się prawie od tamtej.Przypomina ona Polakom w sposób drażniący najbardziej bolesną kartę ich przeżyć. Czyżby chęć utrzymania tej granicy miała na celu,aby Polacy po zwycięstwie nad niemcami musieli sobie powiedzieć:"A jednak przegraliśmy tą wojnę z niemcami Czy mogliby oni przeboleć utratę tak wielkich terenów? czy mogliby się pogodzić ze stratą Lwowa? rekompensata na zach. jest sprawą odrębną. Granica na Odrze i Nissie! Ależ to nie jest sprawa Polski i Rosji lecz sprawa całego szeregu innych państw.Polska nie powinna na zach. zabrać więcej ziem niż jej się należy.Gdyby chciano jej granice przesunąć daleko na zach. co miałoby się począć z tamtejszą ludnością niem./coprawda Rosja chce ją wziąć do siebie do pracy przy odbudowie kraju/,kim zaludniła by Polska te ziemie?

Inna kwestia: obrona świeżo nabytych ziem.Nie należy wytwarzać sytuacji, któryby Polskę uzależniła całkowicie od jednego państwa i w rezultacie pozbawiła ją wolności.-

Walczymy o wolność i demokrację,trzeba więc zastosować inne metody.Niechaj znajdzie się takie rozwiązanie,by wszyscy Polacy z wyjątkiem garstki nieprzejednanych mogli być z niego zadowoleni.-

R Ó Ż N E : Frank z Krakowa przenosi się do Częstochowy.Władze niem. już przystąpiły do rekwizycji budynków ichcą usunąć OO. Paulinów z klasztoruJasnogórskiego.Przeor zaprotestował,gdyż od 600 lat nikt ich z tamtąd nieruszał - Premier Jugosławi przybył do Moskwy.- Cenzor Świetlik zwrócił się do prez.UNRA Lehmana z prośbą o przyspieszenie wysyłki żywności do Polski, nadmienił jednak że rozdział winien być dokonywany przez władze UNRA lub obywateli amer. tak aby pomoc ta nie mogła być wykorzystana jako narzędzie polityczne. Ze wsch.nadchodzą wiadomości o wzrastającym szczególnie na terenie Ukrainy ruchu antysow.na wielką skalę. NKWD i wojsko mają duże trudności w zwalczaniu tego ruchu z uwagi na duże sympatie jakimi się ów ruch cieszy wśród zmęczonej wojną,głodem i reżimem sowieckim ludności miejscowej.

Z F r o n t u : Ofenzywa aliantów na zachodzie rozwija się pierwszorzędnie. Wojska sprzymierzonych dotarły już do Renu.Francuzi zdobyli Belfort i przebywszy w szybkim tempie kilkadziesiąt km, dotarli do brzegu Renu koło Bazylei. Pozatym padło miasto Milchouse.Saperzy francuscy są w trakcie przerzucania mostu przez Ren. Metz został zupełnie zajęty.Wojska amer. oddalone są na 3 km od rz.Saary,dotarłszy do Saarburga.Front wsc. bez większych zmian.Są wieści, że Dukla została przez Niemców odbita. Mówią o mającej się rozpocząć ofenzywie sowieckiej na Kraków. - Podobno w ok.Dębicy gromadzone są duże ilości wojska sowieckiego.Powstańcy albańscy zdobyli Tiranę i Durazzo. We Włoszech armie sprzymierzonych posuwają się również naprzód.